

## Wymiana depesz między premierem Grotewohlem a Generalissimusem Stalinem w 7 rocznicę wyzwolenia Niemiec

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza depesze, wymienione z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego przez Armię Radziecką między premierem NRD Grotewohlem a Generalissimusem Stalinem.

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl, w imieniu Rządu NRD przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — J. W. Stalina następującą depeszę:

**Do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Towarzysza Stalina**  
Moskwa

Wielce szanowny Generalissimus Stalin!

W dniu siódmej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitlerowskiego faszyzmu, przekazuję Wam, szanowny Towarzyszu Stalin, serdeczne pozdrowienia w imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ode mnie osobiste. Z głęboką wdzięcznością chylimy szczyty przed mężnymi bohaterami sławnej Armii Radzieckiej, poległymi w walce o wyzwolenie narodu niemieckiego spod jarzma hitlerowskiego faszyzmu.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodzi święto państwowe 8 maja w chwili, kiedy rozstrzygają się najważniejsze dla narodu niemieckiego sprawy. Chodzi o wykorzystanie terytorium Niemiec dla podboju Europy przez imperializm amerykański i jego niemieckich wasali z Bonn. Ta groźba dla pokoju w Europie pociąga za sobą dla Niemiec niebezpieczeństwo wojny bratobójczej i całkowitego zniszczenia Niemiec. Rozbitnie Niemiec poglądają się, a odmowa zawarcia traktatu pokojowego sprzyja odrodzeniu niemieckiego militarysty i faszyzmu.

Niezliczone przykłady dowodzą, że wysuwane przez patriotów niemieckich żądania zapewnienia narodowi niemieckiemu jedności, pokoju, niezawisłości i suwerenności — znajdowały stałe bezinteresowną pomoc i poparcie ze strony Związku Radzieckiego.

Wielkie są sukcesy, osiągnięte dzięki tej pomocy przez nasze masy pracujące. Lud pracujący Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz jego rząd będą wszelkimi środkami i z całą energią odparować wszelkie zamachy na te zdobycze oraz wszelkie ataki przeciwko pokojowi.

Naród niemiecki nie chce wojny! Nacód niemiecki chce żyć w jednolitym, miłującym pokój, niezawisłym i demokratycznym państwie, jako równoprawny członek rodziny miłujących pokój narodów.

**Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej**  
(-) GROTEWOHL, premier

Depesza J. W. Stalina, przesłana w odpowiedzi premierowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohlowi brzmi:

**Do Premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysza O. Grotewohla**  
Berlin

Proszę Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Was osobicie, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie wyrazów mojej wdzięczności za przysłaną depeszę, przesłaną z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od tyranii faszystowskiej.

Zycząc narodowi niemieckiemu i rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej sukcesów w walce o jednolite, niezawisłe, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy, o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego i wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec — w interesie Niemiec i w interesie pokoju na całym świecie.

(-) J. STALIN

## Uroczyste obchody Dnia Zwycięstwa w ZSRR

W całym Związku Radzieckim odbyły się liczne uroczystości poświęcone Dniowi Zwycięstwa — 7 rocznicy rozgromienia Niemiec faszystowskich przez Armię Radziecką. W miastach i wsiach, klubach, Pałacach Kultury odbyły się uroczyste akademie i odczyty poświęcone tej historycznej rocznicy. W wielu miejscowościach zorganizowano spotkania ludności z bohaterami Związku Radzieckiego — uczestnikami wielkiej wojny narodowej. Na ekranach kin radzieckich wyświetlane są filmy związane tematycznie ze zwycięstwem oręża radzieckiego nad hitlerowską machiną wojenną.

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

BOK VIII (1952)

Sobota, 10 maja

Nr 112 (2301)

## Narody wyciągnęły wniosek z lekcji Monachium SIŁY OBOZU POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU POD PRZEWODEM ZSRR SĄ NIEZWYCIĘŻONE

### Uroczysta akademie w siódmą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

W Pradze odbyła się w teatrze im. Smetany uroczysta akademie, poświęcona siódmej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką. Przy stole przewodniczącym: przewodniczący Zgromadzenia narodowego — John, premier Zapotocky z członkami rządu, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Nowotny, członkowie radzieckiej delegacji rządowej — Marszałek Związku Radzieckiego Kozłow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Zorin i ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Lawrentiew, szefowie delegacji rządowych poszczególnych krajów.

Posiedzenie zagalę wicepremier i minister spraw zagranicznych Sirołki, poczym zabral głos premier Czechosłowacji Zapotocky, powitany gorąco przez uczestników akademii.

Po przemówieniu premiera rozległa się potężna owacja na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

Gdy na trybunie ukazał się następca (ciąg dalszy na str. 2)

## Depesza Prezydenta NRD Piecka do Przewodn. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szewernika

MOSKWA (PAP) Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck nadesłał do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szewernika depeszę następującej treści:

**SZANOWNY TOWARZYSZU PRZEWODNICZĄCY!**

8 maja cała ludność pracująca Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi w całym Niemczech obchodzi siódmą rocznicę wyzwolenia narodu niemieckiego przez sławną Armię Związku Radzieckiego od panowania hitlerowskiego faszyzmu.

Poczynając od 8 maja 1945 r. rząd radziecki starał się nieustannie udzielać narodowi niemieckiemu poparcie w dziele stworzenia nowego ustroju demokratycznego i pomagać mu w budownictwie ekonomicznym i kultu ralnym.

Uznając prawo narodu niemieckiego do niezawisłości narodowej i samodzielności, rząd radziecki zawsze występował na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z jednolitymi, demokratycznymi i miłującymi pokój Niemcami.

Za tę szczerą i bezinteresowną politykę przyjaźni i pokoju wyrażam Wam, Towarzyszu Przewodniczącą, a za Waszym pośrednictwem Rządowi i narodowi Związku Radzieckiego, z okazji naszego dnia wyzwolenia, gorącą i szczerą wdzięczność wszystkim miłującym pokój Niemcom. Jednocześnie przesyłamy najlepsze życzenia narodowi radzieckim, które tworząc wielkie budowle komunizmu, dają ludzkości wspaniały przykład twórczej pracy pokojowej.

Z wyrazami przyjaźni i poważania Wasz

(-) W. PIECK

## Odpowiedź przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Szewernika

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szewernik skierował do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — W. Piecka następującą depeszę:

Przyjmijcie, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy mojej serdecznej wdzięczności za Wasze podziwianie z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od faszystowskiego jarzma oraz najlepsze życzenia sukcesu narodowi niemieckiemu w jego walce o stworzenie jednolitego, niezawisłego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego i o zawarcie traktatu pokojowego.

(-) M. SZEWERNIK

## Subskrypcja nowej pożyczki w ZSRR ukończona z nadwyżką

MOSKWA (PAP) Ministerstwo Finansów ZSRR podało do wiadomości:

Subskrypcja Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1952 r.), rozpisaną na sumę 30 miliardów rubli, osiągnęła wieczorem dnia 8 maja sumę 35 miliardów 712 milionów 374 tysięcy rubli wykazując nadwyżkę 5 miliardów 712 milionów 374 tysięcy rubli.

W związku ze znaczącym przekroczeniem ustalonej sumy pożyczki Ministerstwo Finansów ZSRR, zgodnie z instrukcją Rady Ministrów ZSRR wydało rozporządzenie przewidujące w całym kraju z dniem 10 maja 1952 r. dalszej subskrypcji pożyczki.

## W wyścig POKOJU O pół koła przegrał Królak z Veselym Polska na 5 miejscu po IX etapach

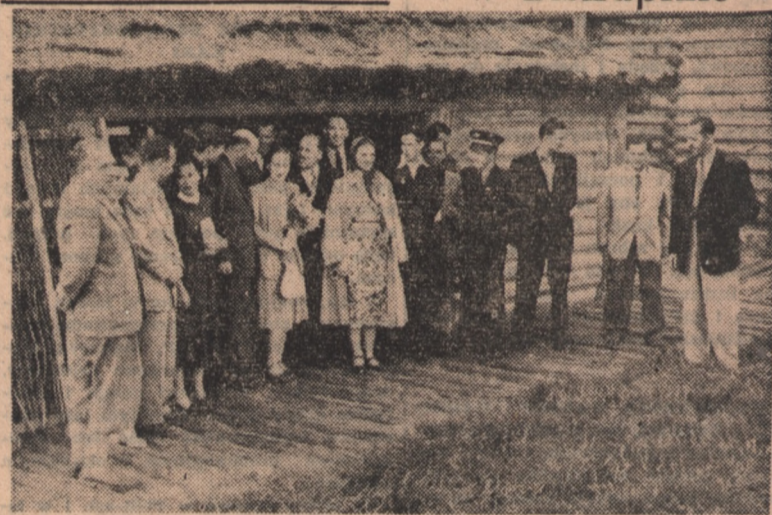
BAD SCHANDAU. Start do górzystego etapu IX, a na terenie NRD ostatniego etapu Wyścigu Pokoju Chemnitz — Bad Schandau, długości 117 km, był jeszcze jedną potężną, pokojową manifestacją wielotysięcznych rzesz ludności tego 300-tysięcznego przemysłowego miasta. Również na całej trasie tego etapu, który przyniósł wielki sukces Polsce dzięki zajęciu przez Królaka drugiego miejsca o pół koła z Veselym (CSR), niezwykle gorąco przyjmowała kolarzy ludność.

Po ostrym starcie cała stawka jędzie razem. Niestety bez ambitego kolarza albańskiego Anghelli, któremu lekarz za bronił startu z powodu kontuzji kolana.

Długi 3-kilometry stromy podjazd pod górę, na której szczycie na 15 kilometrów od startu, jest lotny finisz, rozciąga łańcuch kolarzy. Lotny finisz wygrywa Verhelst (Belgia), który podejmuje próbę ucieczki. Oddala się od czoła na około 800 m, kiedy rzucają się za nim w pogoń 4 zawodnicy, a wśród nich białoczerwona koszulka Polaka. To Królak, który tak wspaniale jęchał na wczorajszym etapie. Razem z nim gonią Belgę doskonały Czechosłowak Vesely, lider wyścigu Steel (Anglia) i Bułgar Dimitrow. W następnym głównej grupie jadą wszyscy Polacy poza Jarzabkiem, pozostającym w tyle, a ponadto Stablewski, Verschuerem, Vanhoven, Federici (Włochy), Kuźnicki (Polonia Francuska) i inni.

W tym braterskim wyścigu wszyscy wzajemnie sobie pomagają. Oto Cerkownik (Austria) ma defekt łańcucha. Wóz polskiej ekipy jest najbliższy. Za chwilę Cerkownik jędzi na rowerze, który otrzymuje od Polaków. Tymczasem czołówka złożona jest z 5 kolarzy, gdyż pościg czwórki wśród której znajduje się Królak, udał się całkowicie.

Drewno, którego ulice zapełnione są nieprzeliczoną tłumem ludzi, mia-



Z okazji pobytu w stolicy Pomorza grupy artystów radzieckich, solistów baletu teatrów moskiewskich oraz Międzynarodowego Konkursu Fortepianowego w Pradze, zjedździł oni prasłowiańską osadę w Biskupinie pod Żninem, wykazując duże zainteresowanie wykopaliskami.

Na zdjęciu: artyści radzieccy w otoczeniu przedstawicieli społeczeństwa bydgoskiego przed zrekonstruowaną pierwotną słowiańską chatą.

W dniu wczorajszym artyści radzieccy wystąpili w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy. Produkcje ich przyjmowane były entuzjastycznie przez zgromadzoną publiczność.

## Wyjaśnienie Ministra Finansów

W związku z licznymi zapytaniami, Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że w roku bieżącym rozpisanie Narodowej Pożyczki nie jest przewidziane.

## Ambasador CSR złożył wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich

9 bm., w dniu święta narodowego 7-ej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Polsce pan František Pišek złożył wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Warszawie.

## Artyści radzieccy w Biskupinie

## Sprzedż pieczywa i mleka z dostawą do domu

Handel uspołeczniony przygotowuje się do wprowadzenia w życie zarządzenia Min. Handlu Wewnętrznego o sprzedaży pieczywa i mleka z dostawą do domów.

Na terenie całego kraju w miejscowościach liczących powyżej 25 tys. mieszkańców ustala się sieć sklepów, które będą prowadziły ten rodzaj sprzedaży. Sklepy te rozsiane równomiernie we wszystkich dzielnicach miast, okraczając dokładnie ilość i jakość żądanych artykułów, oraz godzinę na którą chcą je otrzymać. Zamówienia składać trzeba co najmniej na okres 15 dni. Zamówienia na cały miesiąc składać należy w terminie do dnia 25 na miesiąc następny.

Na dostawę w pierwszej połowie miesiąca zamówienia należy składać do dnia 25 poprzedzającego miesiąca i do dnia 10 na drugą połowę miesiąca. Przy składaniu zamówienia konsument uiszcza z góry opłatę z doliczeniem kosztów za dostarczenie do domu. Koszty te wynoszą zależnie od odległości 20-40 gr za litr mleka oraz 10 proc. wartości zamówionego chleba i do 15 proc. wartości innego pieczywa. Zamawiający artykuły do domu mają pierwszeństwo w ich otrzymaniu.

Mleko dostarczone będzie konsumentom w zamkniętych butelkach, a pieczywo z koszy lub skrzynek w godzinach od 5-8 rano.

Dostawa odbywać się będzie za pośrednictwem specjalnych roznosicielek. Pobieranie jakichkolwiek dodatkowych opłat przez nosicieli jest niedozwolone. W wypadku niedobrania przez konsumenta zamówionych artykułów, sklep zwraca 50 proc. ich wartości. Zmiany asortymentu dokonywać można za pośrednictwem roznosicielek.

W celu zapewnienia jak najsprawniejszego zaopatrywania ludności w mleko i pieczywo z dostawą do domów, kierownicy sklepów urzędować będą okresowo narady z udziałem roznosicielek i konsumentów.

## Cheesz wygrać

- biblioteczkę
- obrazy
- książki



Weź udział w jutrzejszym konkursie!

WYNIKI IX ETAPU CHEMNITZ — BAD SCHANDAU (117 km)  
Klasyfikacja indywidualna IX etapu: 1)

c. d. str. 2

Sprawne przeprowadzenie sianokosów najważniejszym zadaniem rolnictwa

Omówienie uchwały Prezydium Rządu w sprawie sprzętu siana

WARSZAWA (PAP) Po zakończeniu wiosennych siewów najważniejszym zadaniem rolnictwa będzie sprawne i dobre przeprowadzenie sianokosów...

W celu zapobieżenia tym stratom, które przy nieracjonalnym sprzęcie siana dochodzą do 50 proc., koszenie łąk powinno być powszechnie przeprowadzone...

O olbrzymim znaczeniu sianokosów dla naszej gospodarki hodowlanej świadczy fakt, że w sprawie ich przeprowadzenia Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę.

Uchwała ta zobowiązuje odpowiednie ministerstwa, Rady Narodowe, organizacje masowe, urzędy i instytucje do mobilizowania gospodarzy indywidualnych...

PRZYGOTOWANIE MASZYN, NARZĘDZI I DRZEWA NA RUSZTOWANIA

Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zostały zobowiązane do przygotowania całego sprzętu kosnego co najmniej na 10 dni przed terminem rozpoczęcia sianokosów...

Duży nacisk kładzie uchwała Prezydium Rządu na zaopatrzenie POM-ów i PGR-ów w potrzebne ilości narzędzi do sprzętu traw oraz części zamiennych do kosiarzek...

ZAPEWNIENIE SPRAWNYCH SIANOKOSÓW W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Do zapewnienia sprawnego, terminowego i racjonalnego sprzętu siana w spółdzielniach produkcyjnych, ustawa zobowiązuje...

Uchwała zobowiązuje odpowiednie ministerstwa, które mają pod swym zarządzeniem tereny łąkowe, aby zapewniły sprzęt siana z jak największą powierzchnią łąk...

WYKORZYSTANE BĘDĄ WSZYSTKIE ŁĄKI

Uchwała zobowiązuje odpowiednie ministerstwa, które mają pod swym zarządzeniem tereny łąkowe, aby zapewniły sprzęt siana z jak największą powierzchnią łąk...

Z łąk, znajdujących się w lasach państwowych, zbiór siana przeprowadzi częściowo administracja LP, częściowo pracownicy leśni na warunkach dzierżawy, dalej PGR-y, miejscowi chłopcy i przyjezdne grupy kołowe...

Te tereny łąkowe w PGR-ach i w lasach państwowych, które nie mogą być wykoszone, będą przekazane na wypas bydła i owiec...

W uchwale uwzględniono również wykorzystanie traw, rosących na wałach, skarpach, nasypach itd., które znajdują się pod zarządem Ministerstwa Kolei...

WYJAZD Z GRUPĄ KOŚNĄ ZAPEWNIĄ ZAOPATRZENIE GOSPODARSTWA W SIANO

Podobnie jak w roku ub. w województwach, w których istnieje niedobór pasz, głównie w krakowskim, katowickim, kiełkim, łódzkim, poznańskim, warszawskim i opolskim...

Z członków spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów, będą mogły całość sprzątniętego siana zabrać ze sobą...

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia chłopom - członkom grup kośnych pomoc w uzyskaniu łąk do koszenia, zakwaterowaniu, wyżywieniu...

Oprócz tego Państwo udziela grupom kośnym pomocy kredytowej. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu...

POMOC SASIEDZKA I WSPÓLZAWODNICTWO

W zakończeniu uchwała Prezydium Rządu podkreśla znaczenie zorganizowania pomocy sąsiedzkiej w okresie sianokosów...

Defilada wojskowa w Pradze

Z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką odbyła się w Pradze wielka defilada wojskowa.

Po 9 etapach Wyścigu Pokoju

c.d. ze str. 1

Vesely (CSR) 3:10:22, 2) Królak (Polska) 3:11:22, 3) Verhelst (Belgia) 3:11:22, 4) Steel (Anglia) 3:11:23, 5) Dimitrow (Bulgaria) 3:11:24...

Uroczysta akademie

(Dokończenie ze str. 1) nie szef radzieckiej delegacji rządowej - Marszałek Koniew, wszyscy zebrani powstali z miejsc i powitali gorąco przedstawiciela wielkiego narodu radzieckiego...

Drodzy Towarzysze, Przyjaciele! W imieniu i na polecenie Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego...

Wardziec wyciągnął wniosek z lekcji Monachium w 1958 r. kiedy Czechosłowacja wydana została na łup faszystów.

Narody wiedzą, że przyszłość nie należy do sił reakcji, lecz do sił pokoju, demokracji i socjalizmu...

Siły obozu demokratycznego, liczące dzisiaj przeszło 800 milionów ludzi rosną z każdym dniem, stalinowska polityka zachowania i utrwalenia pokoju...

W atmosferze ogromnego entuzjazmu uczestnicy uchwiliłi tekst listu powitalnego do Józefa Stalina.

Chcesz w czerwcu punktualnie i regularnie otrzymywać „IKP”? PAMIĘTAJ aby w porę opłacić prenumeratę! Przyjmują ją WSZYSTKI listonosze i WSZYSTKIE Agencje Pocztowe do dnia 15 maja

9:45:11, 5) Anglia 9:45:51, 6) NRD 9:51:30, 7) Francja 9:51:42, 8) Dania 10:03:59, 9) Węgry 10:06:06, 10) Holandia 10:18:17.

Klasyfikacja indywidualna po dziewięciu etapach: 1) Steel (Anglia) 41:37:30, 2) Vesely (CSR) 41:40:14, 3) Verschueren (Belgia) 41:44:20, 4) Stabilewski (Polonia Francuska) 41:46:12, 5) De Groot (Holandia) 41:51:07...

Polacy zajmują następujące miejsca: 14) Wójcik 42:14:43, 18) Królak 42:24:13, 20) Klubiński 42:25:45, 21) Hadasiak 42:28:23, 22) Wrzesiński 42:52:23, 56) Jarząbek 44:32:05.

Klasyfikacja drużynowa po dziewięciu etapach: 1) Anglia 125:04:34, 2) CSR 125:49:23, 3) NRD 126:02:23, 4) Belgia 126:06:36, 5) Polska 126:24:57, 6) Bułgaria 126:37:48...

Sport

PETRUSEWICZ I GREMLOWSKI USTANOWILI REKORDY POLSKI W MOSKWIE

Pływacy polscy, którzy powrócili niedawno z Moskwy, gdzie trenowali wspólnie z zawodnikami radzieckimi...

Nowymi rekordzistami są: Petruszewicz na dyst. 200 m st. klas. i Gremlowski na dyst. 400 m st. dow. oraz 1.500 m st. dow. Na 200 m st. klas. Petruszewicz w czasie pobytu w Związku Radzieckim poprawił rekord Polski trzykrotnie...

Gremlowski poprawił należący do niego rekord Polski na 400 m st. dow. o 6,2 sek., uzyskując 4.46,2. Na tym samym dystansie Gremlowski uzyskał następnie jeszcze lepszy wynik 4.42,4.

Ponadto Gremlowski ustanowił rekord na dystansie 1.500 m st. dow. - 19.23,9.

Rekordy te są wynikiem bezprecedensnego kontaktu z czołowymi pływakami świata - zawodnikami radzieckimi i węgierskimi.

PILKARZE POLSCY ODLECIELI DO MOSKWI

W piątek 9 bm. w godzinach porannych odleciała samolotem z Warszawy do Moskwy ekipa piłkarzy polskich.

W skład ekipy wchodzi: kierownik Fijałka, trenerzy: Kiraly i Konewicz, sędzia Aleksandrowicz oraz zawodnicy: Stefaniszyn, Skromny, Gudek, Cebula, Tim, Sobek, Alszner, Suszczyk, Jeroniek, Cieślak, Korynt, Gilmas, Wiśniewski, Jaśkowski i Krasówka.

WKS FLOTA W BYDGOSZCZY

Jak się dowiadujemy w nadchodzący poniedziałek, 12 przyjeżdżają do Bydgoszczy piłkarze WKS Flota Gdynia, którzy rozegrają towarzyski mecz z II ligowym Kolejarzem Bydgoszcz. Mecz zorganizowany w ramach tzw. poniedziałków piłkarskich rozpocznie się o godz. 18-ej na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej.

GWARDIA B. CZY KOL. LESZNO?

Jak już informowaliśmy do Bydgoszczy przyjeżdża leader rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi, Kolejarz Leszno, który w nadchodzącą niedzielę, 11 bm. o godz. 17-tej na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej rozegra spotkanie mistrzowskie z bydgoską Gwardią. Mecz ten wzbudził ołbrzymie zainteresowanie, gdyż gospodarze będą chcieli niewątpliwie zrehabilitować się przed własną publicznością za porażkę, odniesioną ostatnio w Słupsku.

Kto zwycięży w niedzielnym pojedynku - oto pytanie, które absorbować będzie wszystkich uczestników naszego kolejnego konkursu sportowego.

Kupony przyjmujemy w Redakcji IKP Bydg. ul. Armii Czerwonej 20.

11. V. 52 Bydgoszcz g. 17.00 Konkurs sportowy IKP nr 10 II Liga Gwardia Bydgoszcz Kolejarz Leszno Wynik Do przerwy m: 47 Wsk: Adres

LIKSTANOW Zielony KAMIEŃ

Z pagórka, pochylony nad kierownicą, pędził w ich stronę człowiek na błyszczącym sportowym rowerze. Zbliżywszy się do nich, Fiedosiejew ostro zahamował i zeskokczył z roweru. Był tak błądy i jakoś dziwnie spokojny, że Paweł i Samotiosow nie odważyli się pierwsi rozpocząć rozmowy.

postąpić, nie podniósłby ręki na umierającego starca. Faszysta jest do tego zdolny, ale Rosjanin - nie wierze!... - Czy to Rosjanin, czy to na pewno Rosjanin?! - krzyknął Paweł i szybko poszedł naprzód. Po chwili przystanął, zaczekał, aż bryczka zrównała się z nim i zajął miejsce na koźle obok Samotiosowa.

# Rewolucja kulturalna w Polsce

Socjalizm można budować tylko w warunkach wysoko rozwiniętej oświaty i kultury całego narodu.

Polska rewolucja kulturalna zapoczątkowana przez Komisję Edukacji Narodowej półtora wieku temu, tłumiona i hamowana wszelkimi środkami; reakcji carskiej i pruskiej jak również rodzimej znalazła wreszcie pełny wyraz w Manifestie PKWN — 22. VII 1944 r.

Odtąd pochód tej rewolucji jest olbrzymi i niespotykany w naszych dziejach. Jedną z największych krzywd — analfabetyzm, została zlikwidowana jako zjawisko masowe, 70 proc. uczniów w szkołach średnich to dzieci klasy robotniczo-chłopskiej.

Oświata i kultura stała się już własnością najszerzszą mas pracujących i obywatela przez 12.110 pełnych szkół VII-kl. obejmujących 82 proc. ogółu uczniów, przed wojną 41 proc., dociera przez 5000 świetlic, przez 6.500 artystycznych zespołów amatorskich, przez 15 milionów gazet i czasopism dziennego nakładu, przez 1800 kin w tym 1100 wiejskich, wreszcie przez milion głośników radiowych i radiotelefonów.

Co 5-ty obywatel w Polsce uczy się w szkole lub na kursie, a w bieżącym roku szkolnym kończy tylko na odcinku szkół zawodowo-technicznych — szkoły średnie i wyższe — 75.000 młodzieży, która zostanie natychmiast wchłonięta przez budownictwo i przemysł Polski Ludowej, budującej podstawy socjalizmu.

Dalszy pochód rewolucji kulturalnej zabezpieczona i wyznaczona Opcyjnie Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Znikła już na zawsze ciemnota i zacofanie Polski przedwojennej; znikła elitarna szkoła średnia i wyższa; nie ma dzieci bezdomnych, walących się z zębami, ponieważ Polska Ludowa stała się troskliwą matką zwłaszcza dzieci i młodzieży.

W jednym tylko województwie bydgoskim objęto całkowitą opieką 1400 dzieci w 22 domach dziecka; w rodzinach zastępczych (liczących rodzin) otrzymuje pomoc materialną 12.545 dzieci; w 34 internatach mieszka 5281 dzieci, a 4523 stypendystów otrzymuje pomoc 4.716.000 zł rocznie, nie licząc szkolnictwa zawodowego. Dodajmy do tego pomoc świetlicową dla 17.510 młodzieży i wczasową dla 59.005 dzieci, a zrozumimy dobrodziejstwo władzy ludowej i ogrom wysiłku materialnego państwa ludowego na stosunkowo drobnym wycinku działania oświaty węgry w skali jednego województwa.

W jakże innym położeniu znajdują się dzieci krajów kapitalistycznych i zależnych, a zwłaszcza kolonialnych. Międzynarodowy Kongres w Obronie Dzieci obradujący w Wiedniu w dniach od 12 — 16 kwietnia br., zwrócił się z apelem do męż-

czyni i kobiet całego świata, w którym między innymi czytamy:

„Dziesiątki milionów dzieci — najcenniejszy skarb całej ludzkości — są dzisiaj ofiarą głodu, ciemnoty, strachu i śmierci. Tysiące rodziców w Japonii i Syrii muszą z nędzy sprzedawać swoje dzieci. W wielu krajach, wbrew istniejącym ustawom, dzieci zmuszone są od najmłodszych lat zarabiać na życie. W całej Afryce, w Ameryce łacińskiej, w znacznej części Azji, w krajach posiadających olbrzymie bogactwa naturalne — miliony dzieci są pozbawione chleba, dachu nad głową i opieki, przeszło połowa z nich umiera, nie osiągnąca 2 — 3 lat. W roku 1952 połowa dzieci w wieku szkolnym nie umie pisać ani czytać”.

Ten wstrząsający obraz sytuacji dziecka wykazuje, że dziecko jest pierwszą ofiarą wojny na długo przed jej rozpoczęciem, bo sama polityka zbrojowa to ograniczenie budżetów na oświatę i zdrowie dziecka, to krzywdy dzieci i młodzieży dochodząca do zbrodni w czasie działań wojennych. Delegat Iraku stwierdził, że w jego kraju 98 proc. ludności wiejskiej to analfabeci, delegat Indii

ogłosił, że w jego kraju istnieje 2 miliony ślepych dzieci z powodu jąglicy, której nikt nie leczy, delegatka Japonii — Matsumoto podała do wiadomości, że w roku 1951 sprzedano 300.000 dzieci z nędzy, a w Korei ofiarą wojny padło dotychczas 500 tys. dzieci.

„Jeśli cała ludzkość nie zjednoczy się i nie przeskodzi temu, aby historia naszych czasów pisana była krwią naszych dzieci, straszliwy los dzieci Korei i Chin może stać się jutru udziałem naszych dzieci i wstrząs dzieci mężczyzny i kobiety...” — czytamy w apelu wiedeńskim Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci — „Ziemia jest dostatecznie bogata, aby wykarmić dzieci całego świata. Nauka i technika jest w stanie zabezpieczyć wszystkim dzieciom szczęśliwe życie”.

Czyż może istnieć mężczyzna czy kobieta, którzyby nie oddała wszystkich sił dla sprawy pokoju? Siły po koju zmuszą zbrodniarzy imperialistycznych do zaprzestania wojen, do potępienia straszliwych zbrodni wojny atomowej, chemicznej i bakteriologicznej, w imię szczęśliwej przyszłości naszych dzieci. M. St.

## Konkurs na utwór związany z Konstytucją

Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Związek Literatów Polskich i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich ogłaszają konkursy utwory na utwór literacki (wiersz, poemat, nowela, opowiadanie, pamiętnik, wiersz utwór publicystyczny-literacki), związany z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy, nadsyłając ogłoszone drukiem w prasie utwory, poświęcone przemianom społeczno-politycznym w Polsce, których wyrazem jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ilość nadesłanych utworów przez jednego autora nie jest ograniczona. Przewidywane są następujące nagrody: I — 5000 zł, dwie II po 3000 zł, trzy III po 2000 zł oraz 5 wyróżnień po 500 zł.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1 lipca 1952 r. Utwory na konkurs należy przysyłać wraz z podaniem adresu i zawodu autora do Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie, Krak. Przedmieście 15/17.

W 100 rocznicę zgonu wielkiego poety rosyjskiego Wasyla Żukowskiego

W Instytucji Literatury Powszechnej Akademii Nauk ZSRR w Moskwie odbył się wieczór, poświęcony setnej rocznicy zgonu wielkiego poety rosyjskiego — Wasyla Żukowskiego (1783—1852). Żukowski był jednym z najbliższych przyjaciół Puszkina, Gogoła i Kryłowa.

Podczas wieczoru wygłoszono referaty o twórczości Żukowskiego oraz o niedawno odnalezionych, nie publikowanych dotychczas listach wielkiego poety.

## Zuzanna Zwiagina do przyjaciół w Polsce



*Дорогие друзья! Мы искренно к Вам полне искренно любим, дружбу и уважение. Волшебное посещение народа, его древней культуры давала науке Кооперника, искусство Чопина, литературу Адама Mickiewicza и Болеслава Пруса, порою почитается русскими народам. Советские артисты не раз бывали в колониальной Польше на раз инициали мастеров колониальной культуры у себя в Москве. Мы любим Болеслава-Мухоморова, мы любим Броневского и Прутamenta. Когда колониальная польская народ и на время, мы знаем, что с интересом ждет на Будапеште з Вас все самое. Советские артисты не раз бывали в колониальной Польше на раз инициали мастеров колониальной культуры у себя в Москве. Мы любим Болеслава-Мухоморова, мы любим Броневского и Прутamenta. Когда колониальная польская народ и на время, мы знаем, что с интересом ждет на Будапеште з Вас все самое. Советские артисты не раз бывали в колониальной Польше на раз инициали мастеров колониальной культуры у себя в Москве. Мы любим Болеслава-Мухоморова, мы любим Броневского и Прутamenta. Когда колониальная польская народ и на время, мы знаем, что с интересом ждет на Будапеште з Вас все самое.*

Przyjechalismy do Was pełni serdecznej miłości, przyjaźni i szacunku. Umilowanie wolności narodu polskiego, jego dawna kultura, która dała nauce Kopernika, sztuce Chopina, literaturze Adama Mickiewicza i Bollesława Prusa, wysoko są cenione przez naród rosyjski. Radziecy artyści nieraz byli w wojennej Polsce, nie raz przyjmowali mistrzów polskiej sztuki u siebie w Moskwie. Lubimy Bollesława-Mухоморова, Turską czytamy Broniewskiego i Putramenta. Naród polski jest bogaty w talenty i my wierzymy, my wiemy, że z każdym dniem będzie ich w Was coraz więcej.

Niech rozkwita nowa Polska — Rzeczpospolita robotników i chłopów, którzy zrzucili na zawsze unction własnych i obcych panów. Niech żyje niewzruszona przyjaźń naszych braterskich narodów. Chwała Stalinowi i Bierutowi — wodzom naszych narodów, tym, którzy dali matchnienie do wszystkich naszych zwycięstw, twórcom nowej społeczności. Solistka baletu Teatru Wielkiego w Moskwie laureatka wyższej nagrody festiwalu w Budapeszcie

ZUZANNA ZWIAGINA  
Bydgoszcz, 8.V.52

## Wnioski po amerykańsku

Potężne pierwszomajowe demonstracje jakie miały miejsce w Tokio, Kyoto i innych miastach japońskich wzbudziły zrozumiałe zaniepokojenie w waszyngtońskiej bazie agresji. Amerykańska opinia publiczna, metodycznie oklamywana przez prasę, radio i wszelkie tuby propagandowe atomowych awanturników — ze zdziwieniem przekonana się, że Amerykanie są w Japonii niepopularni w najwyższym stopniu, a wezwanie „Ami go home”, poprzez morza i lądy, dotarło także na ulice Tokio, Osaki, czy Hiroszimy.

Nie pomogło pomniejszanie na wysięki przez prasę Haerstrów i Mac Cornieów liczyby demonstrantów, która z 300 tysięcy w Tokio została okrojona do „kilkunastu tysięcy komunistów, Koreańczyków i Hinduśców”. Amerykanie zostali zaskoczeni. Jakże to — po 6 latach amerykańskiej okupacji (z czego 5 przypadło na „panowanie” białego mikada — Mac Arthura), po podpisaniu z rządem Yoshidy traktatu w San Francisco, po wzmocnieniu potencjału wojskowego na wyspach Nipponu, po „umarainiającym” wpływie setek i tysięcy kilometrów amerykańskich filiterz, po sprostyowaniu przez żołnierzy amerykańskich dziesiątków tysięcy Japoniek — słowem po tym wszystkim, co jest amerykańską polityką i kulturą, Japończycy śmiały krzyknąć „Ami go home”? Przecież społeczeństwu amerykańskiemu okupację Japonii przedstawiano jako strumień dobrodziejstw amerykańskich dla zwyciężonego narodu. Jako przejaw nieznaney w historii ludzkości wielokudusności wobec pokonanego przeciwnika. Skąd więc ta nienawiść — skąd te wyburzone setki tysięcy ludzi w pierwszomajowych pochodach, których ostrze zwracało się przeciwko amerykańskim okupantom?

„Czy rzeczywiście nasza polityka wobec Japonii była i jest słuszną” — myśli przeciętny obywatel amerykański. Myśli i zastanawia się, czy przypadkiem nie kryje się tu gdzieś jakiś nowy wielki kant jego rządu. Aby rozwiązać te niebezpieczne wątpliwości własnych obywateli, po gorączkowej wymianie depesz między Departamentem Stanu, a ambasadą USA w Tokio, oficjalnie kole Waszyngtonu zaczęły kolportować tezę, że wydarzenia w Tokio potwierdziły słusność polityki amerykańskiej w Japonii i wykazują konieczność jej konsekwentnego kontynuowania. „Nie ma powodu — oświadczono nieoficjalnie prasie — do modyfikowania polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie na podstawie wydarzeń w Tokio”.

Trzeba przyznać, że jest to zastanawiająca logika rozumowania. Tymczasem podczas ostatniej ankiety przeprowadzonej na ulicach Tokio przez radio japońskie, okazało się, że zaledwie 1 osoba na 600 popiera japońsko-amerykański traktat pokojowy. Na 64 artykuły wstępne ogłoszone w prasie japońskiej na temat traktatu z San Francisco, 57 zawierało jego wrogą krytykę. No, ale to wszystko przecież o niczym nie świadczy. To przecież nie wskazuje na potrzebę zmiany kierunku polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie, bo najwygodniej jest położyć nogi na stół w cudzym mieszkaniu i czekać aż gospodarz sam się ustulnie wyniesie. To jest po amerykańsku, to jest w stylu Departamentu Stanu... tylko, że to jest coraz mniej realne. Coraz mniej gdyż narody najprędzej mówią „go home”, a potem potrafią brać za kark i wyrzucać nieproszone gości. AH

## „Belona” wychodzi w morze

Dziwnów, w maju Jest druga godzina w nocy. Do światła jeszcze daleko. Gwiazdziste, białe chmurne niebo świeci niezliczonymi światłokami. Drobnutka fala Dziwny potyskuje jak rybia łuska na słonecznym pokładzie. Na horyzoncie zadrzewiony brzeg wyspy Wolin. Ciężka panuje taka, że słyżabyś lot najmniejszej muszki. Nagle w tę pełną romantyzmu noc wdziera się gzyztem szum motoru. Zaskakuje drugi silnik, trzeci, czwarty... Po chwili powietrze drży od będących na pełnych obrotach motorów. Jedenaście kutrów motorowych Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Belona” gotuje się do wyjścia na połów.

Na pokładach jednostek ostatnie, gorączkowe przygotowania. Flotylla odrywa się od przystani, wychodzi na spokojną Dziwnę. Zegnany wzrokiem wyspę Wolin i wąskim przemykiem pomiędzy wyspą a stałym lądem przepływamy na morze. Jedenaście silnych snopów świetlnych śliza się już po fali Bałtyku. Jednostki posuwają się w kierunku północno-wschodnim na łowisko w rejonie wód Kołobrzega.

NA POKŁADZIE „KOL-20” Jesteśmy na pokładzie „Kol-20”. Na wachcie szyper Stanisław Lesniak i stary stażem, doświadczony i najpopularniejszy rybak „Belony” Kaszub Antoni Murza. Motorzysta Józef Dudek i młody rybak Marian Jerzak położyli się w kubyku. Wyposzczają na miękkich materacach. Gdy statek zbliżył się do łowiska, szyper zbudził ich.

Przy kole sterowym szyper. Pewną ręką trzyma koło. — Motorzysta Dudek — mówi szyper — dobrze „obsmarował” motor. Chodź jak zegarek. Płyniemy niedaleko brzegu. Tyraliera kutrów płynie równo, jak na de filadzie. O świecie mijamy sportową żagłówek. Będzie dobry połów. Około godziny 6 rano pogoda jest w dalszym ciągu piękna. Posilamy się śniadaniem. Smaczny, ciemny chleb, wieprzowa kiełbasa, i herbata zagotowana na pokładzie. — Za chwilę znajdziemy się na łowisku — zauważa Murza — jesteśmy teraz jakieś 45 mil na północ od Kołobrzega. Szyper, który na kutrze rybackim jest tym kim na jednostce handlowej kapitan statku, ogłasza podbudkę. — Wszyscy na stanowiska!

„KOL-20” TRAJUJE Z kubyku wychodzi na pokład reszta załogi. Wszyscy stają do wyrzucenia sieci za burtę. Gdy znalazła się w całości w wodzie, „zaciąga się” ją. Kuter przyjmuje odpowiedni kierunek. Następnie wyrzuca sromiaków. Są to liny, łączące sieć z deskami, utrzymującymi sieć w stanie rozwarcia. Kuter posuwając się do przodu, odkręca z windy tzw. w ry-

backiej gwarze „stalówki” czyli stalowe liny. Sieć napręża się. Na pokładzie następuje zmiana wachty. Szyper i Murza idą do kubyku, na pokładzie zaś zostaje motorzysta i młodszy rybak. Liny naprężają się, kuter zwalnia bieg. Zaczyna się trawienie. Sieć posuwa się po dnie morza. Zaciąg trwa mniej więcej 3 i pół godziny. Motorzysta czuje, że w sieci jest ryba. — Wszyscy na pokład! — rozlega się ponownie komenda.

PIERWSZY ZACIĄG DAŁ 1,5 TONY RYBY Kuter robi zwrot w kierunku sieci. Załoga przystępuje do wybierania sieci. Winda nawija „stalówki”, zwiernia się deski rozporowe i podciągają do burty. Winda wybiera sromiaki.

Ten moment jest najbardziej atrakcyjny. Wszystkich na pokładzie nurtuje pytanie: co jest w sieci? Pytanie to zostaje po chwili zaspokojone. Ciężki wór dorszowo-ślędziowej sieci z trudem wciągany jest na pokład. — Na oko — mówi szyper — jakieś półtora tony. W porządku. Zaciąg był dobry. Jest śledź, dorsz, „szprot” (w gwarze rybackiej), i kilka łład. Najwięcej cieszy wszystkich te parę łład. Znaczący, że sieć szła dobrze po dnie. Ambicja rybacka jest uspokojona. Kilkometrowej długości worek, częściami wciągany na pokład opróżnia się szybko, wielokrotnie zaczyna się znów obracać i sieć idzie do morza na drugi zaciąg.

OBİAD „RYBACKI” Kto gotuje? Wybór pada na szypra. Lesniak znany jest w „Belonie” jako najlepszy kucharz. Obiad będzie prawdziwie rybacki. Warzywa są w kubyku. Są też przyprawny i tłuszcz. Kucharz oczyszcza włoszczyznę i wrzuca ją do garnka.

Po tem do kotła wrzuca kilka świeżych, przed pół godziną wyciągniętych z morza śledzi. Będzie to „rosół ze śledzi” jedna z ulubionych potraw rybaków na morzu. Drugie danie jest szczególnie pikantne. „Dorsz a la flaczki” Ze wszystkim czego „flaczki” potrzebują. Z papryką, z majerankiem, z parmezanem z ekstraktem mięsnym „Warta”, z pieprzem... Obiad smakuje wyśmienicie. Słonco dopieka jak w lecie. Na bezkresnym morzu widać ciemne punkty. To kutry „Belony”, parę jednostek „Dalmore” kutry z Darłowa. Jest tego dobrych kilkadziesiąt sztuk.

DRUGI, TRZECI I CZWARTY „ZACIĄG” Następane zaciągi sieci nie dają takich wyników, jak pierwszy, który z reguły jest najlepszy. Razem jednak „Kol-20” ma na pokładzie około 4,5 tony ryby, przeważnie dorsza i śledzia. Jest też szprot, łładra, szczupak (którego w mało słonych wodach Bałtyku jest sporo), nieco drobniacy i... jeden kamień, oraz trochę wodorostów.

Skrzynie z cenną rybą spoczywają w ładowni. Tutaj są wolne od wpływu słońca. Ale też chyli się ono już mocno ku zachodowi. Płyniemy na pełnym gazie. Spotykamy niemiecki kuter „F. K. F.”. Zbliżają się do siebie. Rybacy z NRD pozdrwiają rybaków z Polski. Rękami informują się obie załogi o wynikach połowu. Jedno podniesienie ręk oznacza 10 skrzyń. Na obu kuterach ręce podnoszą się po kilkanaście razy. Połów nie zawiodł.

W PORCIE Opuściliśmy łowisko około godz. 19. Teraz jest 22. Zbliżamy się do dziwnowskiego cypla. Reflektor oświetla drogę. Oto już i przemyk. Wchodzimy na Dziwnę. Za nami inne kutry. Podpływamy pod chłodnię. Szybko i sprawnie, choć gorączkowo pracuje cała załoga i personel ziemny. Przecie w tej chwili do portu w Dziwnowie przywieziono grubo ponad 1000 skrzyń ryby. To musi być natychmiast zabezpieczone. Śledzie wędrują do beczek z solą inne ryby w sortowni są starannie segregowane. Gatunek I, gatunek II, drobniaca. No, a oczywiście przed tym nastąpiło ważenie. Od tego zależy zarobek rybaków.

Do zadań załogi należy wyładowanie skrzyń na ląd. Resztę zrobí personel ziemny. Ale na tym nie kończy się robota załogi. Trzeba przygotować kuter do jutrzejszego wyjścia w morze, choć już dawno zapadł wieczór.

Jeszcze dzień jutrzejszy rozpocznie się w jasności w ciemnościach nocy. Będzie podobny do dnia dzisiejszego, ale wylot? O tym nigdy nie można powiedzieć nic pewnego. Połowcy bywają różne, a zdarza się, że kuter przychodzi do portu bez ładunku.

I wtedy rybacy są ponurzy. Jak wszyscy zresztą, którym coś nie poszło tak jak było to w planie. Marek Raff

Więcej stali, węgla — to więcej książek świetlic i szkół



## DWIE WAŻNE NARADY

## Rozwój wikliniarstwa i koszykarstwa



**Wikliniarstwo** spełnia ważne zadania usługowe zwłaszcza dla młodzieży oraz dla niektórych gałęzi przemysłu państwowego i spółdzielczego rzemieślniczego. Do niedawna zaniedbane, dziś wikliniarstwo weszło na drogę nowego rozwoju. W Wielkopolsce np. centrum przemysłu wikliniarskiego znajduje się w rejonie Nowy Tomyl - Zbąszyn, gdzie obok dawnych plantacji rośliny powstają nowe ośrodki uprawy tego ważnego surowca drzewnego. W koszykarstwie zatrudnione są obecnie liczne kobiety, pracujące w tym zawodzie z wielką sprawnością i przekraczające bardzo znacznie normy ustalone dla koszykarzy.

Foto — CAF

Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, największa organizacja drobnej wytwórczości, zrzeszająca ponad 3000 spółdzielni pracy i pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych, organizuje w maju dwie ważne narady gośpodarcze. Pierwsza: Narada Naukowa — Techniczna poświęcona będzie zagadnieniom produkcji chemicznej, mineralnej i farmaceutycznej — druga: Narada Aktywu Gospodarczego służyć będzie mobilizacji środków i sił do wykonania trzeciego roku Planu 6-letniego. Obie narady odbędą się w Sopocie w okresie od 12 do 18 maja przy udziale przedstawicieli Min. Przemysłu Drobniego i Rzemiosła, partii i organizacji politycznych, wydziałów przemysłu WRN, prasy itp. Z jednego stek spółdzielczych, podległych ZSPiRz, zjedzie na narady czworogłowy aktywny kierowniczy, na którym spoczywa odpowiedzialność za wykonanie zadań planu, a który niewątpliwie w dyskusji da wyraz pełnej gotowości bojowej do dalszego zwiększenia wyświłków w bitwie o plan.

### Antoni Urbański Poseł na Sejm Ustawodawczy

wzrost wydajności pracy na robotnika o 16,2 proc., zadania w dziedzinie obniżki kosztów własnych 13,5 proc. Trzeba zatem dużego wysiłku, dobrej organizacji pracy, pełnej mobilizacji aktywu, aby zadaniom tym sprostać. Rozbudowa przemysłu spółdzielczego ma swoją wyraźną linię rozwojową w tezach Planu 6-letniego: aktywizacja terenów gospodarczo zaniedbanych, tzw. prowincji przemysłowej, silne wzbogacenie na szerokim rynku pod względem asortymentowym, jak najliczniejsze wykorzystanie lokalnych zasobów surowcowych i odpadkowych, zaspokojenie zapotrzebowania na usługi.

Aktywiści gospodarzy, technicy, racjonalizatorzy mówić będą o swoich planach, o swoich zamierzeniach, będą mieć potwierdzenie, że robota ich jest dobrą lub też oczekiwać będą właściwych wskazań, jeżeli rzeczą krytyka wykazuje błędy i niedociągnięcia.

Narady niewątpliwie spełnią swe zadanie, jeżeli pogłębią znajomość rzeczywistego stanu obecnych bieżących prac planowych, a to już stanowi będzie jedną z metod do przewyższenia trudności, i jeżeli rezultaty Narad zostaną głęboko przeanalizowane przez wszystkie komórki organizacyjne pionu drobnej wytwórczości i wyciągnięte odpowiednie wnioski. Narady nie mogą zakończyć się tylko uchwaleniem rezolucji. Jeżeli po naradzie nic się nie zmienia na lepsze, szkoda było zachodu.

Ponieważ niejednokrotnie słyszy się powątpiewające pytania, czy tego rodzaju narady spełniają w zasadzie swoje zadania, zwłaszcza gdy bierze w nich udział poważna liczba ludzi, należy wyjaśnić:

- 1** plan obowiązujący jakąkolwiek jednostkę gospodarczą jest własnością tych wszystkich, którzy biorą udział w jego realizacji. Słuszne zatem, by co pewien czas był on dyskutowany na forum publicznym, by stał się w swych założeniach ogólnych dla wszystkich jasny i zrozumiały;
  - 2** przedyskutowanie w szerszym gronie trudności związanych z wykonaniem nałożonych zadań, wysunięcie w twórczej krytyce słabych punktów przyczynia się do szybszego znalezienia metod ich przewyższenia;
  - 3** konfrontacja zamierzeń kierownictwa z opinią szerokiego aktywu naukowego i gospodarczego, z opinią społeczną, polityczną, jest najlepszym sprawdzianem, czy zamierzenia idą po linii słusznej.
- Oto dlatego tego rodzaju narady są potrzebne. Spełniają one rolę jednej z dźwigni, które muszą być uruchomione, aby cele nakreślone przez plan mogły być zrealizowane.
- Założenia Narodowego Planu Gospodarczego dla spółdzielczości pracy na rok 1952 są wysokie. Ustala się wzrost wartości produkcji w stosunku do roku 1951 o 14,1 proc.

Tendencje te mają swoją wymowę na poszczególnych odcinkach pracy spółdzielczości. Jest kurs na chemię, na wzrost produkcji materiałów budowlanych, jako podbudowy budownictwa zarówno przemysłowego jak i mieszkaniowego, jest kurs na wykorzystywanie surowców odpadkowych, czy kurs na szerokie wprowadzenie wszelkiego rodzaju usług na rzecz człowieka pracy, — trzeba, aby zadania te zostały spełnione. Proporcje rozwojowe poszczególnych członków gospodarstwa narodowego w Planie 6-letnim są tak prawidłowo ustawione, stanowią taką układ zespólny i są tak wzajemnie uwarunkowane, że poszczególne założenia planu muszą być ściśle wykonane, jeśli chcemy u uniknąć wstrząsów, zahamowań i załamań gospodarczych. Ogromny dystans, jaki został przebyty w Polsce Ludowej na drodze odrabiania zadania gospodarstwa naszego kraju, odliczonego w spadku po panowaniu kapitalistów i obszarników oraz wskutek zniszczeń wojennych, ten ogromny skok w rozwoju gospodarczym na przestrzeni krótkiego stosunkowo czasu, był możliwy tylko dzięki odmiannym wysiłkom klasy pracującej i tylko w warunkach gospodarki socjalistycznej, planowej. Tempo rozwoju naszego Planu 6-letniego nie może tym samym osłabnąć ani na chwilę. Nikt nie zamyka oczu na różnorodną trudność, jakie tu i ówdzie powstają. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że nie wszystkie jeszcze możliwości wykorzystano, nie wszystkie środki i dźwignie zostały jeszcze uruchomione.

## Jeden dzień w poznańskim ZDR

Od godz. 6 rano pracuje dziś w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła. Kursanci, zamieszkałi w bursie, mieszczącej się w tym samym gmachu, od wczesnych godzin już przegladają notatki i powtarzają materiały przerobione na wykładach i ćwiczeniach. W sali, w której zakwaterowani są słuchacze kursu wypalaczy ceramiki czerwonej, 39 kursantów — w wieku przeważnie średnim i starszym — przygotowują się do egzaminu. Oni pójdą na pierwszy ogień. Nie mają jednak tremy.

Jesteśmy bardzo wdzięczni organizatorom, kierownikom i wykładowcom — oświadczają kursanci przybyli z woj. kieleckiego. — Metoda szybkiego wypalania ceramiki wg radzieckich specjalistów Duwanowa i Eszego, jest istotnie bardzo korzystna; wymaga produkcji cegieł o 100 proc. Warto nawet ponieść pewne koszty dla przeprowadzenia niewielkich zresztą inwestycji, by otrzymać produkcję dwukrotnie większą.

Z początku — przyznaje się jeden z kursantów — nie mogliśmy sobie poradzić zarówno z nauką jak i z masowym zakwaterowaniem. Obecnie, gdy kończymy kurs — tak zżyliśmy się z sobą na bursie, że ciężko nam się rozstać zarówno z kolegami jak i z wykładowcami. Nauczyliśmy się nie tylko współpracy i zgodności w gromadzie, nie tylko pomagać jeden drugiemu, ale nauczyliśmy się i taknąk wiedzy. I teraz już chyba nie będziemy mieli spókoju w naszych warsztatach pracy. Stale będzie nam się zdawało, że za mało wiemy, że jeszcze więcej musimy się uczyć by usprawnić pracę i zwiększyć produkcję.

Dla mnie — stwierdza jeden z wypalaczy — kurs ten był chwilą przełomową w moim życiu. Nauczyłem się uczyć, nauczyłem się cenić naukę, a ułatwili mi to wykładowcy, do rozmowy z którymi po prostu rwałem się, bo byli dostępni, życzliwi i starali się nie tylko w czasie wykładów, ale i poza wykładami przelać na nas jak najwięcej wiadomości.

O tym podejściu życzliwym wykładowców do słuchaczy, o wzniołym prowadzeniu kursów, o porządku i dyscyplinie w Poznańskim Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła wie mi nie od dziś z własnej obserwacji. Przyjemnie nam było jednak usłyszeć pochlebna opinię o poznańskim ZDR z ust przedstawiciela Min. Przemysłu Drobniego i Rzemiosła im. Gieratowskiego, który przybył z ramienia Ministerstwa na zakończenie kursu do Poznania.

Wróćmy jednak do słuchaczy i przyjrzyjmy się innym kursom. 50 osób ze spółdzielni przemysłowych

i rzemieślniczych zdaje dziś również egzamin z kursu dla referentów przeciwpożarowych. Kurs ich obejmował 70 godzin wykładów i miał na celu — jak nas informuje przedstawiciel Min. Przemysłu Drobniego i Rzemiosła — nie tylko przygotować słuchaczy na przyszłych komentatorów przeciwpożarowych, ale i spopularyzować problem zapobiegania pożarom przez wszystkich pracowników spółdzielni. Zresztą nie pierwszy to i nie ostatni tego rodzaju kurs w poznańskim ZDR, który prowadzi wszelkich typów kursy dla spółdzielczości, drobnej przemysłu i rzemiosła i cieszy się wielkim zainteresowaniem nie tylko spółdzielni i zakładów przemysłowych, ale i władz ministerialnych. Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła dobrze przysłużył się drobnej wytwórczości na odcinku szkolenia i przysparzania jej dobrze wykwalfikowanych kadr pracowniczych zarówno dla produkcji jak i dla administracji. Najlepszym dowodem tego zaufania — to coraz większa ilość kursów zleconych.

Dzisiaj możemy szczęśliwie mówić o zakończeniu jeszcze 5 takich kursów, a miaimowicie dla planistów Związków Branżowych: Metalowego, Włókienniczego, Skórzanego, Chemicznego

Mineralnego i Drzewnego. Kursy te odbywały się w związku z opracowywaniem nowych planów w spółdzielczości — a zakończenie ich przy padło również na dziś. Łącznie więc w jednym dniu zakończono 7 kursów, przeegzaminowano i wypuszczono z murów ZDR z górą 250 absolwentów. To oczywiście nie cała jeszcze praca ZDR, przy której zająci są nie tylko wykładowcy, instruktorzy, kierownicy i dyrekcja, ale i cała administracja. Bo przecież trzeba wypisać 250 świadectw i zaświadczeń, załatwić wszystkie formalności z wyjazdami słuchaczy, z honorariami wykładowców. Poza tym normalnym trybem idą wykłady na innych kursach: czesadniczych, mistrzowskich, inwalidzkich kreślarskich, nauka teoretyczna dla trzech warsztatów szkoleniowych: ślusarskiego, blacharskiego i stolarskiego. Pracowity jest dzisiejszy dzień dla pracowników, współpracowników i słuchaczy ZDR. Jednak inne dni są temu podobne. Tempo pracy nie słabnie na chwilę — raczej wzmagają się stale, bo kiedy w pierwszym kwartale przypadało zakończenie jednego kursu na 2 i 1/4 dnia, w pierwszych 10 dniach kwietnia przypadało zakończenie jednego kursu dziennie. (Remi)

## Uchwały Zjazdu Izb Rzemieślniczych

- 1** Zjazd Izb Rzemieślniczych wita z uznamiem zarządzenie Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła, przedłużające do 31 grudnia 1953 r. zezwolenie na składanie przez rzemieślników egzaminów czeladniczych na warunkach ulgowych. Zarządzenie to przyczyni się wydatnie do zwiększenia kadr rzemiosła.
- 2** Zjazd Izb Rzemieślniczych wita z uznamiem zarządzenie Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła w sprawie popierania wynalazczości rzemieślniczej, która stwarza należyte warunki dla rozwoju wynalazczości rzemieślniczej oraz ruchu racjonalizatorskiego w rzemiośle.
- 3** Mając na uwadze, że w najbliższym czasie mają się ukazać przepisy regulujące zawodowe szkolenie młodocianych w rzemiośle, Zjazd Izb Rzemieślniczych zleca Związkowi Izb Rzemieślniczych opracowanie planów szkolenia ze szczególnym uwzględnieniem jak najszerzego zaktywizowania kobiet.
- 4** Zjazd Izb Rzemieślniczych stwierdza z zadowoleniem, że prowadzona przez samorząd gospodarczy propaganda ruchu spółdzielczego wśród rzemiosła przyniosła w ub. roku poważne wyniki. Wyniki te należy przypisać przede wszystkim rozwinięciu przez samorząd gospodarczy rzemiosła akcji kulturalno-osiawotawej. Zjazd zleca Związkowi Izb Rzemieślniczych, Izdom Rzemieślniczym oraz organizacjom dalsze pogłębienie i rozszerzenie tej akcji tak, aby objęła ona

- 5** najszerze masy rzemiosła wraz z rodzinami i młodzieżą rzemieślniczą. Akcja kulturalno-osiawotawo, której celem jest wychowanie rzemiosła w duchu socjalistycznym oraz zaznajomienie ze zdobyczami Polski Ludowej, winna zmobilizować wszystkie organizacje i aktywistów rzemieślniczych do stałej na tym odcinku pracy.
- 5** Zdając sobie sprawę, że rok bieżący jest rokiem decydującym dla realizacji zadań Planu 6-letniego, Zjazd Izb Rzemieślniczych zleca Izdom Rzemieślniczym zakończenie prac dot. lokalizacji rzemiosła w terenie w celu zaplanowania właściwego rozmieszczenia rzemieślniczych punktów usługowych tak, aby potrzeby ludności pracującej miast i wsi mogły być w pełni zaspokojone.
- 6** Zjazd Izb Rzemieślniczych zaleca wszystkim organizacjom samorządu gospodarczego rzemiosła otoczenie szczególnej opieką rzemiosła zanikających oraz rzemiosł pracujących dla potrzeb wsi. Zjazd apeluje do władz rządowych o zwiększenie puli surowcowej zwłaszcza dla rzemiosła wiejskiego.
- 6** Zjazd zaleca organizacjom rzemieślniczym zwrócić specjalnej uwagi na podniesienie jakości produkcji rzemieślniczej oraz wzbogacenie jej asortymentu. W tym celu należy rozszerzyć po radnictwo zawodowe drogą dalszego oświetlenia poradni technicznych, wygłaszania odczytów na tematy zawodowe oraz organizowania krótkich kursów doskonalenia zawodowego.
- 7** Zjazd stwierdza, że prowadzona przez samorząd gospodarczy rzemiosła akcja socjalna została przyjęta z zadowoleniem przez ogół rzemiosła. Zjazd zaleca wszystkim organizacjom rzemieślniczym przeprowadzenie popularyzacji tej akcji w taki sposób, by każdy rzemieślnik był o niej należycie poinformowany.
- 7** Zjazd zaleca ponadto Izdom Rzemieślniczym tworzenie poradni lekarskich.

**RZEMIEŚLNIAK**  
**WSPÓLBUDOWNICZYM**  
**POLSKI**  
**SOCJALISTYCZNY**

## Przysposobienie wojskowe dawnych cechów toruńskich

Chociaż Toruń miał swe wojsko prawnie do końca XVIII wieku, to jednak rzemieślnicy stanowili rezerwę wojskową, powoływana pod broń na wypadek niebezpieczeństwa. Cechy nie tworzyły swych odrębnych oddziałów, lecz w razie alarmu gromadzili się rzemieślnicy pod chorągiewkami według miejsca zamieszkania. Miasto i przedmieścia w tym celu było podzielone na kwartały, a każdy kwartał wystawiał własną chorągiew. Dochodziło czasem do 12 chorągwi, co stanowiło poważną już siłę zbrojną. Swą powinność wojskową odbywali rzemieślnicy w szykach pieszych z wyjątkiem rzeźników, którzy tę powinność spełniali konno.

W ramach przysposobienia wojskowego urządzano od czasu do czasu musztry,

## Utracone ręce i nogi zastępujemy sztucznymi

Inwalidzi wojenni czy cywilni doznają w Polsce Ludowej szczególnej opieki zarówno z zakresu lekarskiego i ortopedycznego jak i na odcinku zatrudnienia ich w najrozmaitszych zawodach. Produktywizacja inwalidów zaleca coraz szersze kręgi i coraz więcej osób spośród uszkodzonych cielesnie zdobywa nowe zawody, by z radością i pożytkiem pracować dla społeczeństwa i dla siebie. W akcji produktywizacji inwalidów doniosłą rolę odgrywała m. in. różnego typu protezownia, zarówno państwowa jak i spółdzielcza.

Nie małe zasługi na tym odcinku ma poznańska Spółdzielnia Pracy Ortopedycznej „Proteza”, obejmująca zasięgiem swej działalności województwa: poznańskie, zielonogórskie, bydgoskie, olsztyńskie, gdańskie i częściowo wrocławskie. W warsztatach spółdzielni „Proteza” pracują doświadczeni fachowcy, bazując w 60 proc. na surowcu odpadkowym i stosując metody jak najbardziej oszczędne, wypróbowane w ciągu 5-letniego istnienia spółdzielni (od 1948 roku). Wynik jest taki, że np. na protezę, na którą gdzieindziej zużywa się 1,5 do 1,7 kg skóry, spółdzielnia „Proteza” zużywa tylko 1,1 kg; przy czym jakość jest pierwszorzędna, wykonanie nie ustępuje najlepszym warsztatom tego typu, a cena jest znacznie niższa niż w warsztatach prywatnych — utrzymuje się na poziomie cen państwowych. Toteż wyroby spółdzielni „Proteza” są bardzo cenione i bardzo poszukiwane. O ich jakości i przydatności mówią stery listów i podziękowań, które przegladamy na miejscu, a które pochodzą od wdzięcznych i zadowolonych inwalidów i ludzi, potrzebujących usług tej spółdzielni.

Fabrykuje się tu sztuczne nogi i ręce, gorsety i pasy lecznicze, pasy przepuklinowe, wszystko na zamówienie, na miarę, którą bierze się bardzo dokładnie. Po wzięciu miary sporządzane są odlewy gipsowe, tzw. negatywy, na których dopiero — po ich wyschnięciu — robi się brakującą część nogi czy ręki, lub gorsetu na skrzyżowanej kregostupa — z drzewa, skóry i metalu. Po dokonaniu przymiarów wykańcza się robotę: szlifuje, poleruje, wyściela. Noga czy ręka tu wykonana czy przerobiona jest bardzo wygodna: nie cisnie, nie zawadza, nie przeszkadza.

Pracownicy opisywanej spółdzielni biorą udział we współzawodniczym zespołowym i międzywarsztatowym. Z reguły wyrabiają oni 110 proc. normy miesięcznej. Plan ub. roku wykonany został już w końcu października. Do końca roku osiągnięto 125 proc. planu. Pracowników zajętych w działach: protezowni, pasów leczniczych, bandażownictwa i w administracji nie trzeba specjalnie pilnować; każdy wykonuje swoją robotę solidnie i sumiennie. Każdy też interesuje się całokształtem prac spółdzielni i wykonaniem planu. Narady robocze weszły członkiem spółdzielni „Proteza” w krew i budzą duże zainteresowanie. To też zarząd składający się z ob. ob.: Duzińskiego Sylwestra (pierwszy członek zarządu, a równocześnie kierownik ogólny i techniczny), Jankowiaka Zenona (mechanik) i Walkowiaka Henryka (majster), nie ma żadnych kłopotów.

Z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta załoga spółdzielni (16 osób) podjęła zobowiązania wykonania z materiału zaoszczędzonego artykułów wartości 2300 zł. Z systemem oszczędnościowym Lidii Korabielnikowej członkowie spółdzielni zżyli się od dawna.

H. Z.

MAI 10 SOBOTA OZIS: Lzydora WITRO Franciszka

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak- wki 3655 i 3962. Informacja PKP 1137. 63. Zamiejskowe 00. Komenda MO 2516. KP. 33-41, 33-42, 19-07.

Toiowo z BYDGOSZCZY

Gdzie maszyna?

Najniebezpiecz- szymi chyba ludź- mi pod słońcem są ci, których pieką przyciasne buty. Nieborakowi takie mu — jeśli na do- datek posiada od- ciski — odechcie- wa się rozszyskie- to i chodzi ponury i wściekły, my- śląc tylko, jak to najszybszy i naj- mniej bolesny sposób rozciąć się z tym najpiękniejszym ze światła.

Kiedyś sprawa była prosta. Gdy ktoś miał za ciasne obuwie masze- rował do sklepu MHD przy Pl. Wol- ności, który to sklep posiadał spe- cjalną maszynę do rozbijania butów, zostawiał tam buty i otrzymywał je nazajutrz już po dokonaniu operacji. Aliści obecnie maszyny tej już tam nie ma, a personel nie jest w stanie poinformować klientów gdzie się po- dziła. Dlatego to imieniu wszystkich nieboraków, posiadających ciasne buty zapytujemy:

— Co się stało z ową maszyną, proszę MHD, gdzie jej szukać? (j)

Kum kum...

Faunę parku Ka zimierza Wielkie- go stanowią: para labędzi, kaczki ja- pońskie i... żaby. Te ostatnie swoim donośnym kumka- niem, trwającym nieprzerwanie od rana do wieczora zwracają na siebie szczególną uwagę spacerowiczów. Po- dobna w ten sposób wyrażają swe najgorętsze podziękowania MZO za idealne warunki przypominające im nadnoteknie szumary, gdzie ponoć czują się najlepiej.

Labędzie są natomiast zupełnie in- nego zdania — lubią wodę czystą ni- czym kryształ i dlatego częściej prze- siadają na zielonej trawce zamiast w wodzie. Kaczki japońskie nie za- jeły w tej sprawie stanowiska, bo siedziały na... drzewie na wysepce i trudno się było z nimi skomuniko- wać, nie chcąc utonąć w błocie. (AB)

Wonne baldy

Wprowadzić mie- siąc czystości mi- nał, ale utrzyma- nie porządku na- dal obowiązuje. Sprawa ta widać nie przejął zbyt- no administrator domu przy ulicy 3 Września-8. Na- podwórzu tej posesji malają się obok zapelnionego śmietnika sterty śmie- ci, obok których bawią się dzieci. Taki stan rzeczy nie wplywa dodat- nie na zdrowie dzieci i starszych o- bywateli.

O tym nie powinien zapominać ad- ministrator i co prędzej postarać się o wymiwienie „romnych“ bald, co dzieciom umożliwi zabawę w zdro- nych warunkach. (Kaj).

Wystawa prac uczniowskich

Małeńka rozdzielnia elektryczna za naciśnięciem guzika pracuje jak prawdziwa

W ramach obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy otwarta została w Bydgoszczy w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 przy ulicy Jana Olszewskiego wystawa prac uczniowskich szkół zawodowych z Bydgoszczy, Żnina, Mroczy, Koronowa, Nakła i Szkoły Energe- tycznej ze Smukalej.

Wchodząc na salę wystawowa. Stoiska z pracami uczniów działu mechanicznego i elektrycznego re- prezentują się najokazalej. Pod głów- ną ścianą w szeregu ustawione są wiertarki stołowe, a między nimi wi- dzimy dużą wiertarkę słupową, czyn- 1-Majowy młodych mechaników.

Gdzieś z rogu sali dochodzi nas suchy trzask elektrycznej iskry — to mimiturowa rozdzielnia napowie- trzna, dzieło przyszłych energety- ków ze szkoły w Smukale, która za naciśnięciem guzika pracuje jak prawdziwa. Druty są cienkie i a słupy niewspółmiernie małe w po- równaniu z prawdziwymi, ale mimo woli przypomina się groźne ostrze- żenie: „Uwaga! Wysokie napięcie; nie dotykać!” Dział elektromecha- niczny uzupełniają modele instalacji oświetleniowych i makietta zelektro- fikowanej spółdzielni produkcyjnej.

Prace uczennice Liceum Odzieżowe- go i wyroby galanteryjników i cho- lewkarzy są estetyczne i praktyczne: sukienki, ubranka dziecięce, zabawki, torebki damskie, rękawiczki, portfele itd.

Na jednej ze ścian widzimy portre- ty przodowników pracy i nauki przy ich normalnych zajęciach. Naj- lepsi z nich: Waldemar Rozwadowski z klasy elektromechanicznej, syn matorożnego chłopca, Tadeusz An-

drych z działu mechanicznego, Cze- sław Dolski z klasy zegarmistrzow- skiej i wielu innych. Są także dzie- wczęta, w niczym nie ustępujące swo- im kolegom, jak Gertruda Bazanek z klasy zegarmistrzowskiej oraz przo-

Wzorowa hodowla nutrii

dostarczy futer, środków chirurgicznych i mięsa

WĄBRZEŹNO (mk) Wiosną br. na terenie Wąbrzeźna założona została hodowla nutrii (bobra błotnego). Jest to zwierzątko z rodziny bobrow, po- siadające bardzo cenne futerko, pos-zukiwane na rynku krajowym jak i na rynkach zagranicznych. Poza tym mięso nutrii jest jadalne, a na- wet uważane jako przysmak. Waga doroszej szutki waha się od 8 do 12 kg, w zależności od płci i stopnia czy- stości rasy. A więc nie tylko wspa- niałym futrem, ale i środkami żywno- ści obdarza nas to wdzieczne stwo- rzenie. Dodac jeszcze należy, że ogon nutrii długi i silnie umięśniony zawiera włókna, które chirurgia uży- wa do zszywania ran pooperacyj- nych. Mają one tę zaletę i wyższość nad innymi środkami służącymi do zszywania ran, że nie trzeba ich wyjmować, lecz same rozpuszczają

downica pracy i nauki z Liceum O- dzieżowego — Krystyna Lisiak.

Wystawa jest interesująca i nie- wątpliwie osiągnie swój ważny cel — zorientuje młodzież w organizacji szkolnictwa zawodowego i wzbudzi w nich zainteresowanie do represen- towanych na niej kierunków, ułat- wiając w ten sposób młodzieży, koń- czącej w tym roku szkołę podsta- wową wybór zawodu.

się, a organizm absorbuje je w ca- łości.

Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Pre- zydium Powiatowej Rady Narodo- wej w Wąbrzeźnie udzielił 50 proc. zniżki w nabywaniu nutrii i dostar- czył materiału hodowlanego, a stara- niem powiatowej inżynierki Wero- niki Dąbrowskiej nastąpiła pełna realizacja planu, tak, że obecnie ist- nieje już 17 hodowców, którzy za- łączyli Związek Hodowców, obiera- jąc jednogłośnie prezesem ob. Grabow- skiego.

Spacerkiem po mieście

Martwe drzewa nie zdołają naszych ulic

W parku przy ul. Generalissimusa Stalina zakłada się obecnie trawniki. Pozostają już tylko jedna trzecia przestrzeni do uregulowania, która ze względu na małą ilość placów za- baw dla dzieci proponujemy przezna- czyć dla naszych miłośników.

Ostre narożniki trawników na skrzyżowaniu ulic Bernardyńskiej i Floriana są systematycznie niszczo- ne przez niewychowaną młodzież, która chce sobie skrócić drogę de- peche trawniki nie myśląc wcale o wy- rządanej tym samym szkodzi. Czy nie można by po prostu nadać inny kształt owym trawnikom?

Na specjalną uwagę zasługują „tru- py drzew”. Przy ul. Stalina 61 ist- nieje stara, wyschnięta zupełnie brzo- za, na której znajdują się obecnie hodowla grzybów zwanych „huba- mi”. Wprawdzie grzybki owe mają własności lecznicze, lecz dotychczas nikt się nimi nie zainteresował, więc wyschnięty kikot brzozy i tak nie ma racji bytu. Również przy ul. Stalina, tym razem pod nr 19, uschnię- ty wiaz „upiększa” podwórze. Je- żeli już mówimy o wyschniętych, a nie uschniętych drzewach, to należy podkreślić, że czasem jest wręcz od- wrotnie, bo oto np. przed Bydgoską

Cyrk przyjechał

Jak się dowiadujemy, do Bydgosz- czy przybył cyrk nr 10. Jest to naj- młodszy z polskich cyrków, gdyż zo- stał dopiero w tym roku organizo- wany. Cyrk rozpoczyna przedstawie- nia dopiero z dniem dzisiejszym, mimo iż zapowiedział swój przyjazd przedzej. Przyczyną tego były nie- przewidziane przeszkody natury technicznej.

Fabryka Narzędzi przy ul. Janka Krasickiego na murze rosną młode brzozy. Byłoby to mile dla oka, gdy- by nie to, że rosną one właśnie na... murze. (Zet-Pe)

KOMUNIKATY

- \* Uwaga! Zrzeczeni emeryci państwo- wi i wojskowi, należący do Kasy Po- śmiertnej zgłaszają się do świetlicy (Wi- leńska 11) dnia 14 bm. o godz. 18. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej. \* Dnia 11 bm. o godz. 7 Koło nr 1 PTTK urządzi wycieczkę dla członków i sympatyków w nieznanie. Zbiórka przy ul. Dworcowej 14. Tam też przyjmowa- ne będą zgłoszenia na wycieczkę do Malborka. \* Zarząd Okręgu PTTK organizuje kurs na przewodników po Bydgoszczy, w którym wzięć udział mogą wszyscy zainteresowani. Zgłoszenia przyjmuje zarząd PTTK (ul. Dworcowa 14). Ponadto Koło nr 1 organizuje kurs przygodo- wawczy w ramach klubu wysokogórskie- go.

Kadra narodowa lekkoatletów w Bydgoszczy

Jak już pokrótce informowaliśmy w nadchodzącą niedzielę, 11 bm. o godz. 14 na stadionie letnim ZS Gwardia wystą- pią zawodnicy kadry narodowej lekko- atletów, którzy od pewnego czasu prze- bywają na obozie kondycyjno-treningo- wym w Ciechocinku. Start czołwki lek- koatletów polskich nastąpi w ramach meczu kobiecego Gwardia Bydgoszcz — reprezentacja ZS Stal Bydgoszcz.

Na starcie utrzymy m. in. najlepszych sprinterów — Kiszke, Stawczyka, Buhla, Silskiego, Sucheńskiego, skocezków — Łomowskiego, Krzyżanowskiego, Ma- słowskiego oraz trójskocezków — Wein- berga i Kowala. Z kobiet startować bę- da Gburkówna, Szwałkowska, Bregulan- ka, Ilwicka, Minicka i inne.

Początek tej rewelacyjnej imprezy sportowej o godz. 14.



Bibliobus, to taka wszędobylska księgarnia, która dociera do naj- odleglejszych zakątków naszego województwa, zawożąc czytelnikowi wiejskiemu dobrą książkę. — Oto na zdjęciu działwa szkoły wiejskiej ogląda książki, wystawione w „oknie wystawowym” ruchomej księ- garni.

ODDŹWIĘKI NASZYCH ARTYKUŁÓW

- KAPIELE HIGIENICZNE W „SANITASIE“ W Zakładzie Fizykalnego Leczenia „Sanitas“ nie ma zakładu kąpielowego, istnieje tylko 2 wanny przeznaczone dla kąpeli leczniczych z ordynacji lekar- skich. Wanny te istotnie są pozbawione kurków. Wobec tego, że Łaźnia Miejska na Szwederowie nie zaspakaja potrzeb wszystkich mieszkańców Bydgoszczy, zakład „Sanitas“ udziela także kąpeli hi- gienicznych w czasie wolnym od zabie- gów leczniczych. Osoby, które chcą ko- rzystać ze wspomnianych kąpeli, muszą pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy. Aby uniknąć zakłócenia porządku w udzielaniu kąpeli zarządono, że w wan- ny korzystać można 40 minut. Treść za- rządzenia opublikowana jest przy wej- ściu do kąpeli i winna być przez wszy- stkich kąpiących się respektowana. Pismo powyższej treści otrzymaliśmy z Prez. MRN w odpowiedzi na notatkę pt.: „W wannie“, zamieszczoną w nr 67 IKP. (509)
- WINNI KONSUMENCI W nr 62 IKP pisaliśmy na „Temat dyskretny“ dotyczący „Słowianki“. Od- powiedź, którą otrzymaliśmy z BZG wy- jaśnia do pewnego stopnia nieporządku panujące w trzech prowizorycznych ubikacjach męskich. 29.3.1952 późnym wieczorem — piszą BZG — nieznan- nam konsumenci zerwali i stukli umy- walnie w ubikacji męskiej, naruszając pizy tym rury wodociągowe. 4.4.1952 późną porą wykreślił i zabrał kurek wodny — w porę zauważony fakt przez jednego z członków załogi zakładów, pozwolił uniknąć skutków zalania wodą całej klatki schodowej. 6.4.1952 powyższy wypadek powtórzył się z tym, że zabra- no dwa kurki wodne, powodując zalanie dwóch ubikacji. Tak wygląda zachowanie się niektó- rych gości „Słowianki“. W takich wa- runkach — rzecz jasna — trudno winić kierownictwo lokalu o nieporządku. Czy nie znajdzie się jednak żadnego sposo- bu na ukrócenie niewczesnych wybry- ków niektórych konsumentów? (518)

CO? GDZIE? KIEDY?

FOTOPLASTIKON Pod urokiem Andalu- zji (godz. 9-21).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Sobota: Wieczór Trzech Króli (godz. 19.30). Niedziela: Wieczór Trzech Króli (godz. 16 i 19.30).

KINA Pomorzanie: Pełną Pa- rą (16,18 i 20). Orzeł: Pani Dery (17 i 19). Wolność: Wilhelm Pieck (16, 18 i 20). Gryf: Tchórz (17 i 19). Bałtyk: Młodość poety (17 i 19). Mir: Dziewczyna u źró- dła (19). Rozmaitości: Program aktualności (godz. 16-23).

WYSTAWY Muzeum: „Leon Wy- czółkowski w setną rocz- nicę urodzin“ (godz. 9-16, w środe i piątek godz. 12-19). Biblioteka (ul. Długa 41): „Osiągnięcia Polski Lu- dowej“ (godz. 10-12 i 15-18). Biblioteka (pl. Pawła Findera): „Polska Ludo- wa Dzieku“ (godz. 10-12). Pom. Dom Sztuki: Wy- stawa prac plastyków-a- matorów (godz. 10-13 i 16-19).

DYZURY Apteka nr 15, pl. Boha- terów Stalingowa 1 (tel. 19.31). Apteka nr 12, ul. Grun- waldzka 37 (tel. 34-31). Pogotowie Antystaw — O. Nehrebecki Al. 1 Ma- ja 51 (godz. 15-17).

RADIO SOBOTA 10 maja 1952 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Melodie o- peretkowe, 16.45 Audycja satyryczna dla młodzieży pt. „Narodziny Mikrusia“ 17.15 Śpiewa chór świetli- cowy z Kikowa, 17.30 O- powiadanie Janiny Bielec- kiej „W drukarni“, 19.05 Ządło mikrofonu, 19.20 Muzyka.

Czytelnicy piszą

FARBUJĄCE APASZKI Piękne, wzorzyste, kolorowe apasz- ki umieszczane na wystawie przy ul. Dworcowej 31 cieszą oczy i przy- kuwają wzrok — szczególnie placi- pielkonej. Apaszki te kosztują 58 zł za sztu- kę i nie byłoby to wcale drogo, gdy- by nie to, że, nawet po przepiękaniu- ich w zimnej wodzie, farbują i stają się niezdolne do użytku. 58 zł to trochę za drogo jak na jednorazowy użytek! (Zet-Pe)

UPRZEJMOŚĆ OBOWIĄZUJE W kioskach pojawiły się znaczki piewkowe i to bardzo nas ucieszyło.

Alle nie zawsze przy ich nabywaniu jest przyjemnie. W kiosku przy ul. Dworcowej nie chciano sprzedać znaczka o ilac oś jeszcze się nie na- będzie, bo imaczej „nie oplaca się taki interes“. W kiosku w Al. 1 Ma- ja (róg Cieszkowskiego) pewnemu o- bywatelowi, który grzecznie zapytał o baryfę listu miejscowego, kioskarz odbunkwał: „Skąd takie rzeczy mo- gę wiedzieć“. Poza tym wzbraniać się przyjął banknot 10 zł „za jeden znaczek 60-groszowy“.

Czyż proceder sprzedawania zna- czków pocztowych jest aż tak uciąż- liwy? Czy dlatego że nie przynosi wielkich zysków nie wymaga uprej- mości? (Bejot)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KOWAL I STELMACH DO MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO - potrzebni - mieszkanie, światło elektryczne - wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia PGR Modrakowo, poczta Nakło n/Notecia. (3083k)

PLANISTĘ SAMODZIELNEGO, 3 BLACHARZY SAMOCHODOWYCH, 4 ŚLUSARZY, 4 TOKARZY, 2 ROBOTNIKÓW, 3 ROBOTNIKÓW MŁODOCIANYCH do zawodu tokarskiego zatrudni od zaraz BYDG. ZAKŁ. METAL. PRZEM. TEREN NR 2 Bydgoszcz, Dworcowa 66. (3266k)

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze

w Bydgoszczy sprzedaje tanio KWIATY, WARZYWA oraz ROZSADY do upiększania ogródków, balkonów, okien, werand i grobów. M. Zakłady Produkcji Roślin znajdują się przy ul. Toruńskiej 60, Traugutta 1, Stalina 14, Chodkiewicza 50 i Karpaczkiej 9. Sprzedaż odbywa się od godz. 8 do 15. (3290)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę mel-dunkową Rolnikowa Anna Solec Kujawski, Przedm. Toruńskie 30. (3223)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr F XII 7684 Polak Kazimierz - Prądocin pow. Inowrocław (3226)

ZGUBIONO metrykę ślubu Elżbiety i Franciszka Kubeckich oraz kartę rozpoznawczą Franciszka Kubeckiego. (3195)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową Nowak Stefan Stawowa 3/1. (3199g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr F XV/350-94 nazwisko Jastrzębski Leon Popowicki, gm. Ino-Zachód. (2955)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową wydaną przez GRN Gniewkowo na nazwisko Franciszka Lajstet - Wierzbiczany, gm Gniewkowo, pow. Inowrocław. (2956)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Szarafińska Franciszka Bydgoszcz. (3196g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową wydaną w Gminie Zbieżno na nazwisko Ostrowska Stanisława (3127k)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Wyszehowska Zofia wieś Wierzbka Dolna, gm. Ro-buń, pow. Kołobrzeg. (5513k)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową Kraszkiewicz Ta-deusz Bydgoszcz Leśna 52 (3218)

ZGUBIONO metryki urodzenia wydane w Wilnie na nazwisko Maria i Cze-sław Juralewiczowie. (3208)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową Zwierko Stani-sława Bydgoszcz, Chro-brego 8/5. (3216)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową Buklis Genowefa Bydgoszcz, Kościuszki 33/15. (3228)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Ko-szutowska Stefania Byd-goszcz, Piotrowskiego 16. (3201g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową Baumgart Jan Bydgoszcz, Koliątka 6/11. (3201g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową 21737 Perlińska Genowefa - Piątek pow. Łęczycy. (0695)

ZGUBIONO książkę wojskową z asygnatami. Bag-niewski Paweł Bydgoszcz Kujawska 142/1. (3241g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Fac-Marta zamieszkała Byd-goszcz, ul. Śląska 29 m. 8

Prenumerata czasopism - dowodem kultury!

POKOJU POSZUKUJĄ

1 EW. 2 techników bud. poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego - raczej w śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „3227”. (3227)

POKOJU poszukuje małżeństwo bezdzietne - dobrze zapłacone. Oferty IKP Bydgoszcz „3184”. (3184g)

STARSZY emeryt pobierający miesięczną emeryturę poszukuje pustego pokoju z utrzymaniem przy starszej pani. Oferty do IKP Bydgoszcz „3200”. (3210)

INŻYNIER samotny na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty IKP Bydgoszcz „3220”. (3220)

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (3169)

SAMOTNY kulturalny pan poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń IKP Bydgoszcz „3192”. (3192g)

STARSZY samotny szuka próżnego pokoiku. Oferty IKP Bydgoszcz „3221”. (3221)

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju umeblowanego. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (3237g)

SPRZEDAŻ

PIANINO krzyżowe czarne sprzedam od godz. 17-18. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (3205g)

WÓZEK autko sprzedam Ks. Skorupki 121/1. (3225)

WÓZEK koszykowy sprzedam Kościuszki 10/9. (3199g)

KROWĘ sprzedam Byd-goszcz, ul. Osada 34. (3179g)

MEBLE kuchenne nowe komplety sprzedam ul. Kwiatowa 8. (3197g)

MASZYNE do szycia damską i pierzynę sprzedam Hetmańska 15/4. (3189g)

SKRZYŃKĘ nową mahoni do radia sprzedam Majer-owicz, Gawroniec, pow. Świecie. (3192g)

1/3 KAMIENICY Bydgo-szczy śródmieściu sprze-dam. Oferty IKP Byd-goszcz „3144”. (3144g)

ROLWÓZ trzy tonowy korzystnie sprzedam - Sławiński Białobłowie, Podgórna 4. (5514k)

KONIA dobrego wałach 9 lat sprzedam. Chwykowo 12/4. (3214)

OPONY 4 szt. 750-20, 4 szt. 550-19 sprzedam. Chwykowo 12/4. (3213)

WÓZEK głęboki koszyko-woy dobrym stanie sprze-dam Bydgoszcz, Dworcowa 100/5. (3215)

OSTATNIA RUNDA



Lekarz słuchał z uwagą. Wieczorek chodził ciężkimi krokami po swym pokoju i mówił: - Wypadek Kubiaka ogromnie mnie zmartwił, proszę mi wierzyć. Bardzo chciałem, by pojechał. Obserwuję go od początku jego kariery i oświadczam panu, że można go postawić za wzór wszystkim sportowcom! To, co osiągnął, zawdzięcza jedynie swej wytrwałej, rzetel-

nej pracy! Jestem pewny, doktorze, że nie przyniosłoby nam w Mediolanie wstępu! No, ale trudno... - przerwał na chwilę i nagle zapytał: - A czy wie pan o tym, iż mam pewne dane, aby przypuszczać, że wypadek ten został przez kogoś celowo spowodowany? Wyraził przeogromnego zdumienia zastąpił na twarzy lekarza. - Co pan mówi?

- Komuś zależało na tym, ażeby Kubiak został w Zakopanem! Komu - na razie nie mam pojęcia, postaram się jednak zagadkę tę wyjaśnić... Przez parę minut panowało milczenie. Wieczorek zagadnął wreszcie: - Jeszcze jedno! Wraz z wyjeżdżającymi do Mediolanu koszykarzami wyjeżdża również Kmieció-

wna, sympatia Kubiaka. Rozumie pan chyba, jak chłopcu musi być przykro, że jego wyjazd spali na panewce... - No, jeszcze nie spali... Być może, że kontuzja zniknie szybciej, niż się spodziewam! - Oby spełniły się pana słowa doktorze! Proszę mi wierzyć: strasznie będę panu wdzięczny, jeśli pan postawi Kubiaka na nogi!

Alfreda Przybyłka

Z DOMU FERMAN przeżywszy lat 45 o czym donoszą w smutku ogłoszeni MĄŻ Z SYNKIEM Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 11 maja o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Bydgoszcz, w maju 1952 r. (3295)

Anastazja Iwicka

Z DOMU PIPOWSKA przeżywszy 81 lat o czym zawiadomiam w smutku pograżona RODZINA Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 10 maja br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Biełkach. Msza żałobna odbędzie się w kościele Wincencego a Paulo w sobotę o godz. 9.00 rano. Bydgoszcz, ul. Gajowa 67. (3278g)

RADIO „Elektrik” ko-rzystnie sprzedam wladomosc ul. Żuławy 9/10 (Szwederowo). (3244g)

RADIO sprzedam Byd-goszcz, Kolejarska 6/3 - Jachicce. (3031g)

SPRZEDAM maszynę u-żywaną gazową do prasowania i kabel elektryczny czterofazowy. Oferty IKP Toruń „300”. (1218)

URZĄDZENIE łazienki piec, wannę, filizy do wy-łożenia sprzedam Byd-goszcz, Chocimska 26/5. (3206)

WÓZEK autko w bardzo dobrym stanie sprzedam Bydgoszcz, Stawowa 24/2. (3151)

ROWER męski dobrym stanie sprzedam Dr Po-tockiego 4/1. (3173)

MASZYNE do szycia sprzedam Janicki Byd-goszcz, Śniadeckich 39 m. 15 w podwórku. (3171g)

RADIO 4 lampowe „Pa-tria” elektryt sprzedam Bydgoszcz, Ślusarska 7/11. (3102g)

MOTOCYKL DKW 350 cm³ stan dobry zamienie na mniejszy lub sprze-dam Grunwaldzka 118/3. (3108g)

SYPIALNIE orzechowa sprzedam stolarnia Byd-goszcz, Grunwaldzka 65 sklep. (3251g)

ROWER męski 500 zł sprze-dam Magdzińskiego 6 sklep. (3279g)

MOTOCYKL DKW 200 cm starszy typ sprzedam Bydgoszcz, Ułańska 7/4. (3284)

SPRZEDAM kamienie młyńskie 1 m z żelast-wem. Oferty „IKP” Ino-wrocław „Kamienie” (1398)

„GESAROL”

przeciw wszelkiemu robactwu oraz mucholapki lepkowe w najlepszym gatunku poleca Przetw. Chem. „WULKAN” Poznań, ul. Kościuszki 8 Tel. 521-79 1701 wysyłka za pobraniem pocztowym

RÓŻNE

POPROWADZĘ gospodarstwo względnie przystąpię jako wspólnik rodziny. Oferty IKP Byd-goszcz pod „3224”. (3224)

KULTURALNY samotny wzgl. 1 dzieckiem po czterdziestce znajdzie opiekę mieszkanie rodzinę. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3229”. (3229)

WYSIEWAM trzcinę na polu przy ul. Trentow-skiego 44 - Jaruzel - Bydgoszcz. (3178g)

WYSIEWAM trzcinę na polach przy ulicy Wilej-skiej i Przedmieściu Byd-goskim, w Sołcu Kujaw-skim Borowiak Franciszek. (3183)

KTO udzieli pożyczki do handlu 4 tys. zł na krótki czas - dobrze wynagrodzę - 1 przez czas trwania pożyczki bezpłatne mieszkanie w Sopocie. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3209”. (3209)

„AVIRA” Poznań Dąbrow-skiego 1. Podnoszę oczka na poczeczaniu, merekku-je, okretkuje, plisuje, wrapiam nowe kolnierzyki do koszul. (1710)

PROSZĘ w trzech dniach odebrać pierze oddane do darcia, w przeciwnym ra-zie - sprzedam Jankow-ska, Inowrocław, Maru-lewska 12. (2957)

DZIEWCZYŃKĘ do lat 2 przyjmuję na własność. Oferty IKP Bydgoszcz „3155”. (3155)

UWAGA! Na polu moim wysiewam trzcinę Smant - Pruszcz Pom., ul. Go-luszycka. (3277g)

STARSA panią lubiącą dzieci przyjmuję zaraz To-ruń, Wybickiego 108 m. 2. (1219)

POTRZEBNA pomoc do-mowa stała lub przycho-dząca Al. 1 Maja 63/6. (3260g)

KIEROWCA do wozu 4 tonowego na wyjazd od zaraz potrzebny Grudziądz-ka 5. Garaż od 10-12 rano (3282)

POTRZEBNA gospodyni do małej kulturalnej ro-dziny Grunwaldzka 55/3. (3249g)

KOREPETYTOR(KA) języka niemieckiego w za-kresie liceum potrzebna. Adres wskazuje IKP Byd-goszcz. (3289)

DOM dwupiętrowy dwa sklepy, centrum miasta-5.000 mieszkańców. Lepszą połowę tanio sprzedam Oferty IKP Bydgoszcz „3281”. (3281g)

AUTKO nowe sprzedam Flisacka 2/3. (3275g)

WÓZEK autko sprzedam Lubelska 26/2. (3280g)

SZAFĘ kuchenną, łóżeczko, stół, krzesło sprze-dam Grudziądzka 23/4. (3289)

KUPNO

DOMEK z ogrodem wzgl. plac poblizu Bydgoszczy kupię. Oferty IKP Byd-goszcz pod 3222. (3222)

DOMEK jednorodzinny na wsi kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3158”. (3158)

BARAK na rozbiórkę kupię. Solec Kujawski, Ko-sciuszki 4/2. (3193g)

AKORDEON A0-120 ba-sowy registrem kupię Pa-wlak - Tucholka poczta Keżowo, pow. Tuchola. (3128k)

DOMEK jednopiętrowy z ogrodem lub bez - wol-ne mieszkanie, miejscowość obojętna kupię. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3264”. (3264k)

BYRCZKĘ jednokonną możliwie na oponach oraz strutownik kamieniowy kupię Kwiecień - Lipnica k. Kowalewa. (3016k)

ŁODÓWKĘ 230 zmienny kupię. Małeczka Nakiel-ska 62. (3283)

Papier biały gazet rot-mat. kl. VII, 50 g. 63 cm. E-III-11115